

280.

IDZIEMY W JASNĄ

Idziemy w jasną, z błękitu utkaną dal
/drogą wśród łąk, pól bezkresnych
i wśród zbóż szumiących fal./ bis

Cicho, szeroko, jak okiem spojrzenie śle,
/jakieś się snują marzenia,
w wieczornej spowite mgle./bis

Idziemy naprzód i ciągle pniemy się wzwyż,
/by zdobyć szczyt ideałów —
światlany harcerski krzyż./bis